



Konsekwencje reelekcji Recepta Tayyipa Erdoğan na stanowisko prezydenta Turcji

Aleksandra Maria Spancerska

Wygrana Recep Tayyipa Erdoğan w wyborach prezydenckich i nominacje ministerialne zapowiadają dalsze osłabianie demokracji, oddalenie Turcji od standardów UE oraz kontynuację tzw. dyplomacji osobistej i transakcjonizmu w polityce zagranicznej. Może to przedłużyć proces ratyfikacji przez turecki parlament akcesji Szwecji do NATO.

1 czerwca br. Najwyższa Rada Wyborcza potwierdziła, że urzędujący prezydent Erdoğan uzyskał w drugiej turze wyborów 52,18% głosów poparcia, zaś Kemal Kılıçdaroğlu – 47,82%. W wyborach parlamentarnych przeprowadzonych równoległe z [pierwszą turą](#) zwyciężył dotychczas rządzący Sojusz Ludowy z kluczową rolą prezydenckiej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), uzyskując 49,50% poparcia i 323 miejsca w 600-osobowym parlamencie. Opozycyjny Sojusz Narodu, gdzie główną rolę odgrywają Republikańska Partia Ludowa (CHP) i Dobra Partia (İP), zdobył 35,04% poparcia, czyli 213 miejsc.

Pozycja prezydenta Erdoğan i obozu rządzącego po wyborach. Uzyskanie reelekcji i większości w parlamencie umożliwia Erdoğanowi dalszą monopolizację władzy, zapewnia ciągłość funkcjonowania sieci klientelistycznych oraz pozwala na kontynuację konserwatywno-nacjonalistycznej polityki wewnętrznej. Mimo sukcesu wyborczego pozycja AKP w Sojuszu Ludowym uległa osłabieniu. Ugrupowanie uzyskało 35,6% poparcia w porównaniu z 42,6% w 2018 r. Dobry rezultat osiągnął partner koalicyjny AKP – Nacjonalistyczna Partia Działania (MHP), dla której poparcie wyniosło 10,14%, do czego przyczyniło się upowszechnianie przez nią narracji na temat współpracy opozycji z Zachodem i prokurdyjską Ludową Partią Demokratyczną (HDP).

Priorytetem rządu będzie odbudowa południowo-wschodnich obszarów Turcji dotkniętych [trzęsieniem ziemi](#), a także rozwiązywanie problemów gospodarczych, w tym niebotycznej inflacji. W czerwcu br. wartość tureckiej liry spadła do rekordowo niskiego poziomu ok. 23,7 za 1 dol. (w porównaniu

z ok. 17 rok wcześniej i ok. 8,7 w 2021 r.). Zadaniem ustabilizowania gospodarki pokieruje minister skarbu i finansów Mehmet Şimşek, który pełnił tę funkcję w rządach AKP w latach 2009–2015. Jest on zwolennikiem konwencjonalnej polityki monetarnej, która w tureckich warunkach ma polegać m.in. na podwyżce stóp procentowych.

Sytuacja opozycyjnego Sojuszu Narodowego. Przegrana opozycji spowodowała rozpad wyborczej koalicji Sojusz Narodu, która składała się z sześciu partii, a także spór w największej z nich – CHP. Kılıçdaroğlu nie zrezygnował z przywództwa, co krytykuje m.in. wywodzący się z CHP burmistrz Stambułu Ekrem İmamoğlu, sugerując gotowość przejęcia kierownictwa. Druga największa partia w koalicji – İP – mimo wysokich oczekiwań uzyskała 9,69% głosów (43 miejsca w parlamencie) i zdecydowała, że Sojusz Narodu zakończył się wraz z wyborami, a partia będzie kontynuować pracę poza koalicją. Zadeklarowała jednak możliwość współpracy z CHP przy przyszłorocznych wyborach samorządowych. CHP deklaruje dalszą „walkę o demokrację” i liczy na utrzymanie potencjału mobilizacyjnego elektoratu w celu ponowienia sukcesu wyborczego m.in. w Stambule.

Wymiar międzynarodowy. UE deklaruje chęć poprawy relacji z Turcją, co nie oznacza szybkiej odbudowy zaufania. Jest to spowodowane regresem tureckiej demokracji i praw człowieka. Wyzwaniem w stosunkach z UE jest także jednostronna polityka zagraniczna Turcji we wschodniej części Morza Śródziemnego, w Syrii i Libii.

Utrzymujący się sprzeciw wobec akcesji Szwecji do Sojuszu Północnoatlantyckiego wynika ze stanowiska Turcji w kwestii

terroryzmu. Wskazuje ona, że w Szwecji działają członkowie Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) i przedstawiciele organizacji z nią afiliowanych, takich jak m.in. Ludowe Jednostki Samoobrony (YPG) oraz Partia Unii Demokratycznej (PYD), które odegrały kluczową rolę w pokonaniu tzw. Państwa Islamskiego w Syrii, a które tureckie władze oraz UE i USA uznają za organizacje terrorystyczne. Mimo że Szwecja od 1 czerwca br. zaostrzyła prawo antyterrorystyczne i zdecydowała o ekstradycji tureckiego obywatela oskarżonego o wspieranie PKK, Turcja w dalszym ciągu sprzeciwia się członkostwu tego państwa w NATO i wskazuje, że nadal nie podjęło ono wystarczających działań, aby spełnić jej oczekiwania.

Kryzys gospodarczy oraz konieczność pozyskania funduszy na odbudowę obszarów dotkniętych trzęsieniem ziemi działają na korzyść kontynuacji procesu normalizacji z arabskimi państwami Zatoki Perskiej. Turcja zantagonizowała z nimi relacje, zwłaszcza z Arabią Saudyjską (KAS) i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (ZEA), w trakcie arabskiej wiosny, gdy udzieliła wsparcia Bractwu Muzułmańskiemu, które ZEA i KAS uznają za zagrożenie. Dalszą eskalację spowodowało poparcie dla Kataru w trakcie [blokady](#) w 2017 r. Konciliacyjne stanowisko przyjęte przez Turcję w ostatnich miesiącach spotkało się z pozytywnym odzewem arabskich partnerów, np. KAS w marcu br. zdeponowało 5 mld dol. w Banku Centralnym Turcji za pośrednictwem Saudyjskiego Funduszu Rozwoju.

W celu złagodzenia negatywnych dla obozu rządowego nastrojów społecznych związanych z obecnością Syryjczyków (z badań sondażowych z ub.r. wynika, że 81,7% Turków chce ich powrotu do państwa pochodzenia) istotne będzie dalsze odsyłanie części uchodźców. W maju br. Mevlüt Çavuşoğlu, ówczesny szef tureckiego MSZ, wskazywał na potrzebę przygotowania infrastruktury na powroty uchodźców, zadbania o bezpieczeństwo i podjęcia współpracy w tej sprawie z ONZ. Elementem rozwiązania ma być również rezygnacja z odesłania wszystkich uchodźców do Syrii, biorąc pod uwagę wysokie zapotrzebowanie na pracowników w tureckim sektorze rolniczym i w przemyśle. W organizacji powrotów ważną rolę będzie odgrywał zarówno nowy szef tureckiej agencji wywiadowczej MIT İbrahim Kalin, dotychczas główny doradca Erdoğan'a ds. polityki zagranicznej, jak i nowy minister spraw zagranicznych Hakan Fidan, były szef wywiadu, doświadczony w dyplomacji równoległej, która polega na wymianie informacji i odbudowie zaufania umożliwiającego komunikację na szczeblu władz centralnych.

Reelekcja Erdoğan'a spotkała się z różnym przyjęciem w największych mocarstwach. Chociaż Stany Zjednoczone pod przywództwem Joe Bidena w negatywny sposób odnoszą się do regresu standardów demokratycznych w Turcji, wyraziły

wolę dalszej współpracy z nią jako członkiem NATO. Reelekcję przyjął z zadowoleniem prezydent Rosji Władimir Putin, któremu zależy na utrzymywaniu dobrych relacji z Turcją ze względu na współpracę na płaszczyźnie gospodarczej oraz bezpieczeństwa, a także na kontynuowaniu dialogu z Erdoğanem w dotychczasowej formie dyplomacji liderów. Erdoğan zaprosił Putina do Turcji, lecz nie ustalono konkretnej daty spotkania. Również Chiny z aprobatą odnoszą się do antyamerykańskich elementów polityki Erdoğan'a, co może stać się asumptem do zwiększenia tureckiego zainteresowania inwestycjami związanymi z realizacją inicjatywy Pasa i Szlaku.

Wnioski i perspektywy. Zwycięstwo Erdoğan'a może pogłębić regres standardów demokratycznych w Turcji. Oznacza ponadto kontynuację personalnej dominacji nad procesem decyzyjnym w polityce wewnętrznej i zagranicznej, co będzie sprzyjać dyplomacji osobistej. Nominacje na stanowiska szefa wywiadu i ministra spraw zagranicznych wskazują na wysoki poziom zaufania, jakim Erdoğan darzy Fidana i Kalinai, i zwiastują wzrost zależności między MSZ a MIT, co może przekładać się na priorytetowe traktowanie bezpieczeństwa narodowego i zwalczanie terrorystycznej działalności Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) oraz [afiliowanych z nią organizacji](#).

Choć Turcja zapewnia o znaczeniu stosunków z UE, w rzeczywistości nie jest to priorytetem. Taktyczny sojusz w Syrii oraz zależności ekonomiczne w relacjach z Rosją zwiększają prawdopodobieństwo przyjęcia przez Turcję orientacji euroazjatyckiej w polityce zagranicznej. Będzie to skutkowało utrzymaniem przez UE pragmatycznych relacji z Turcją, polegających m.in. na współpracy w zakresie handlu i migracji.

Przedłużający się sprzeciw wobec zatwierdzenia akcesji Szwecji przyczynia się do osłabienia spójności w NATO i jest szkodliwy, ponieważ służy celom Rosji. Kolejne zwycięstwo Erdoğan'a umacnia tymczasem jego transakcyjne stanowisko w tej kwestii. Co więcej, poza dyktowaniem warunków państwu kandydującemu Erdoğan w zamian za ratyfikację wniosku akcesyjnego Szwecji może np. oczekiwać od USA zgody na zakup myśliwców F-16 oraz zestawów modernizacyjnych dla tureckiej floty.

Wyniki wyborów nie wpłyną na relacje polsko-tureckie, które są tradycyjnie dobre niezależnie od kompozycji władzy w obu krajach. W sytuacji przedłużającego się tureckiego weta wobec przystąpienia Szwecji do NATO Polska wraz z Rumunią – która wykazuje determinację w kwestii zwalczania rosyjskich wpływów w basenie Morza Czarnego – może w rozmowach z partnerami z Turcji wskazywać korzyści z poszerzenia Sojuszu, także w kontekście istotnego z polskiej perspektywy wzmacniania bezpieczeństwa w basenie Bałtyku.